

Naspawani, Bogdan

1. Ja jestem Bogdan,
Kiedyś byłem z jedną kobietą blisko.
Mieliśmy wspólne złomowisko.
Interes kwitł, to nie był żaden wstyd.
Byliśmy blisko tak, mieliśmy cały świat.

Ja jestem Bogdan,
Myślałem kiedyś, że mam wszystko.
Gdy miałem ją i złomowisko.
Pewnego dnia stanęła w moich drzwiach
I patrząc w oczy me pożegnała się!

Ref. Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi tylko złom.
Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi po niej, został mi po niej tylko złom.

2. Ja jestem Bogdan,
Kiedyś chciałem ułożyć sobie życie,
Szczęśliwy budzić się o świcie.
I przyszedł czas, poznałem w życiu raz
Kobietę istny cud, dla serca mego miód.

Ja jestem Bogdan,
Myślałem kiedyś, że mam wszystko,
Gdy miałem ją i złomowisko.
A ona tak – sam nie wiem nawet jak –
– Spakowała się i zostawiła mnie.

Ref. Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi tylko złom.
Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi po niej, został mi po niej tylko złom.

Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi tylko złom.

Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi tylko złom.
Ja jestem Bogdan, Bogdan!
Swojego złomu nie oddam!
Zabrała serce me, bardzo kochałem ją,
Został mi po niej, został mi po niej tylko złom.